

Podróż do Brukseli na początku grudnia. Zainteresowanie, które krąży już od lata. Dyrektor sportowy Anderlechtu, który nie zaprzecza hipotezom. To trzy wskazówki, które nakierowują reflektory na Lenadera Dendonckera, pomocnika, którego belgijski klub oddał latem na wypożyczenie z prawem do wykupu do Wolverhampton, podaje *Corriere dello Sport*.

W Anglii gracz się nie zaaklimatyzował - tylko 77 minut rozegranych w Premier League - i chce zmienić drużynę, aby nie zniknąć z kręgu reprezentacyjnego: Martinez powołał go na listopadowe mecz z Islandią i Szwajcarią (ale z niego nie korzystał) i przestanie brać go pod uwagę, jeśli w najbliższych tygodniach nie będzie go oglądał na boisku. I tak agent gracza i jednocześnie brat poszukuje rozwiązania. Zapewnia, że nigdy nie rozmawiał z Monchim, ale nie zaprzecza kontaktom z Romą. Tak Anderlecht jak i Wolverhampton są gotowi negocjować, aby wysłać Dendonckera na wypożyczenie z prawem do wykupu związanym z liczbą występów za 15 mln euro: na takich samych zasadach Roma sprowadziła rok temu Portugalczyka Jonathana Silvę, który potem wrócił do Sportingu Lizbona, nie zaliczając wymaganych 7 meczów. Alternatywą dla Dendonckera jest Weigl.

Autor: abruzzo